GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 206. — W Sobotę dnia 3. Września 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 10. (22.) Sierpnia.

Przez rozkazy dzienne cesarskie, z dnia 4. b. m., zostają mianowani: Pomocnik wojennego Naczelnika Województwa Kaliskiego, liczący się w wojsku Major Suchocki, pomocnikiem takiegoż Naczelnika Województwa Sandomirskiego, na miejsce liczącego się w jeździe Podpułkownika Kardo-Sysojew, a Podpułkownik generalnego sztabu Białoskórski pomocnikiem Wojennego Naczelnika Wojew. Kaliskiego, z zaliczeniem do wojska.

Manifest Cesarski.

Z Bożéj łaski My Mikołaj I., Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi, Król Polski i t. d.

„Zwracając niezmienną troskliwość ku ulżeniu najmilszym poddanym Naszym w odbywan u różnych powinności stanu, a szczególnie rekrutszczyzny, uznaliśmy za pożyteczną znieść w czasie pokoju powszechne w Państwie zaciągi rekrutów i manifestem z dnia 1. Sierpnia 1834. roku ustanowiliśmy zaciągi częściowe, kolejne, w dwóch, ze względu ludności sobie równych, strefach Cesarstwa: północnéj i południowéj. Założywszy przez to niewzruszone zasady ulgi dla stanów, uległych powinności rekrutskiéj, obok tego uznaliśmy za sprawiedliwą nakazać środki, służące do ulżenia téż losu żołnierzy, przez skrócenie zakresu czynnéj ich służby w wojsku. W tym to celu poczytaliśmy przyzwoitém ustanowić za prawidło, iżby wojskowi rang nieoficerskich, którzy w czynnych i odwodowych wojskach wysłużyli lat dwadzieścia, uwalniani byli każdorocznie za nieokreślonym urlopem. Środek ten miał najzbawienniejsze skutki. Na zasadzie ustawy 30. Sierpnia 1834. roku o nieterminowych urlopach, bardzo znaczna część żołnierzy, którzy nienaganną służbą słusznie pozyskali prawo do odpoczynku, wróciła już do swych rodzin, i nie przestając należeć do stanu wojskowego oddała się rozmaitym gałęziom przemysłu, przykładając się tym sposobem, przy niestarganych jeszcze siłach, do ogólnéj pomyślności Państwa. Lecz oba te środki, równie dobroczynne i dla stanów, pełniących powinność rekrutską, i dla samych wojskowych, zrodziły w nieuchronnym skutku znaczne umniejszenie składu wojsk, względnie do istnących etatów i ustaw. Z jednéj strony środki corocznego uzupełniania, przedtém pobierane ze wszystkich w ogóle guberanii, zostały odtąd zwrócone na jednę tylko strefę Cesarstwa; a z drugiéj, przez skrócenie zakresu czynnéj służby, niekomplet wojsk musiał koniecznie do czasu nader znacznie się powiększyć. Nadewszystko stał się on widzialnym teraz, kiedy nieokreślone urlopy otrzy-

mują wojskowi, którzy weszli do służby z nadzwyczajnych zaciągów pamiętnéj epochy lat 1812, 1813 i 1814. W takim stanie rzeczy, ażeby zachować skład wojsk w stosunku odpowiednim potrzebom Państwa, bez nadwerężenia zasady ulg wyżéj pomienionych, uznając za niezbędną dla należytego uzupełnienia Naszéj armii i flotty uczynić na ten raz, w sposobie wyjątku, powszechny w Państwie zaciąg rekrutów, rozkazujemy: 1) W roku bieżącym uskutecznić ogólny zaciąg w całem Państwie, prócz Gruzyi i Bessarabii, policzając z tysiąca dusz po pięciu rekrutów, stósownie do oddzielnego rozporządniczego Ukazu, wraz z niniejszym Rządzącemu Senatowi danego. 2) Wszystkie teraz obowiązujące we względzie odbywania powinności rekrutskiéj prawa zachować w całéj ich mocy i wykonanie zamierzanego zaciągu zastosować do właściwego ich brzmienia. 3) Zaciąg z kozaków Małorossyjskich i z osadników wojskowych, do okręgów osiedlonéj jazdy należących, odbyć również bez żadnéj zmiany teraz istnących prawideł. Dan w obozie pod Krasném Siołem, Lipca 31. dnia, lata od Narodzenia Chrystusa Pana 1836, panowania naszego 11go."

Oto są dane wraz z tym Manifestem Ukazy do Rządzącego Senaty: *I.* „Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, postanowiwszy wykonać powszechny w Państwie zaciąg rekrutów, rozkazujemy: 1) Zaciąg ten rozpocząć od dnia 1. Listopada bieżącego roku, a ukończyć nieodmiennie przed 1. Stycznia 1837. roku. 2) Na umundurowanie rekrutów przyjmować od oddawców pieniądze według cen, do ostatecznéj możności zmniejszonych, a mianowicie po trzydzieści trzy ruble, i 3) Rozporządzenia co do części wojskowéj zleciliśmy Ministrowi wojny, skuteczne zaś wykonanie i ukończenie tego naboru w przepisanym zakresie poruczamy staraniu Rządzącego Senatu. Dnia 31. Lipca 1836. r." — *II.* „Ukazem 19. Października 1836. roku postanowiliśmy, iżby przy każdym powszechnym w Państwie zaciągu rekrutów wzywać do osobistego wypełnienia wojskowéj powinności jednodworców i obywateli miejskich zachodnich gubernii. Manifestem dnia dzisiejszego wydanym nakazawszy wykonać zaciąg takiego rodzaju, rozkazujemy na podobnéj zasadzie zebrać téż po pięciu ludzi z tysiąca dusz jednodworców i obywateli miejskich gubernii: Witebskiéj, Mohylewskiéj, Kijowskiéj, Podolskiéj, Wołyńskiéj, Mińskiéj, Wileńskiéj, Grodzieńskiéj i obwodu Białostockiego, stósownie do ustawy o rozrządzeniu ich wojskowéj powinności i rozporządniczego ukazu, wraz z niniejszym Rządzącemu Senatowi danego. Dnia 31. Lipca 1836. roku."

W przeszłą sobotę, dnia 8. m. b. spuszczony został do wody tu, w Petersburgu, w głównéj admiralicyi, statek parowy „Bohater" zbudowany przez podpułkownika Günwald i powierzony dowodztwu Kapitan Lejtnanta Kreczetników. Jest to bodaj największy ze znanych parochodów, gdyż szerokością wyrównywa fregacie, a długością wojennemu okrętowi. Gotuje się dlań na fabryce Alexandrowskiéj machina parowa siły 290 koni; największa dotąd we flocie rossyjskiéj machina tego rodzaju, na statku parowym „Herkules", ma siłę tylko 240 koni.

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Sierpnia.

Donoszą z Bajonny pod dn. 18.: General Lebeau przybył d. 18. do Pampelony. Dnia 13. oddał mu General Bernelle dowództwo legionu zagranicznego, przy któréjto sposobności wydał General Lebeau następujący rozkaz dzienny: Król Francuzów zaszczycił mnie dowództwem legionu zagranicznego, jako téż legionu francuzkiego w służbie hiszpańskiéj, a Królowa Izabella dołączyła jeszcze do tego zaszczytu naczelne dowództwo nad korpusem czynnym w Nawarze. Nie taję ja tego przed sobą, jak trudném jest moje zadanie, tymczasem przy pełnieniu włożonych na mnie powinności trzymać się zawsze będę doświadczenia starego żołnierza i nie spuszczę z oka podziwienia, jakiém mnie zawsze naród hiszpański przejmował. Jestem ja poprzednikiem licznych hufców posiłkowych, jakie Francya w skutek przymierza swego z Hiszpanią w pomoc téjże wyséła (wiadomo zaś, że w skutek wypadków w San Ildefonso wstrzymano w Francyi zebrane w tym celu wojsko); jeszcze przed upłynieniem tego miesiąca zawitają one tutaj; co przecież w hiszpańskich wojownikach spostrzegam jest dla mnie szczęśliwą przepowiednią pomyślnego skutku jeszcze przed przybyciem zwiastowanego wzmocnienia. Pampelona, dnia 13. Sierpnia 1836. (podp.) General Lebeau.

Z dnia 23. Sierpnia.

Czytamy w Mémorial bordelais z d. 19.: Don Carlos przebywa spokojnie w głębi prowincyi Guipuzkoi; w skarbie jego wielkie mają być pustki. Ważną linią od Valcarlosu ciągle jeszcze dzierży legion zagraniczny, który ostatnie natarcie Villareala, chcącego ją koniecznie opanować, dzielnie odparł. General Evans stoi przed San Sebastianem i portem Passage i działa zaczepnie, podczas gdy Szef karolistowski Guibelalde linią pod Irunem i Fuentarabią, mianowicie zaś oszańcowane punkta pod Hernani zakrywa. Karoliści kusili się już kilka razy o zdobycie Penacerrady,

Trewiny a nawet i Wittoryi, ale dotychczas nadaremnie. Gomez z dywizyonem swoim stoi raz w Galicyi, raz znowu w Asturyi i Królestwie Leon. Espartero ściga go, nie mogąc go jednak dogonić, utrzymuje go jednak na wodzy. Don Basilio Garcia z korpusem swoim w Gallicyi tamuje związki z Madrytem; jeśli się z Castorem połączyć potrafi, dzielnie Gomeza wesprze. Aby temu zapobiedz, wyruszył był Cordova z 10,000 wojska do Asturyi. Plan ten jednak zniweczył Villareal, ukazawszy się nagle w 6000 wojska w dolinie Mena, a tak Karoliści ciągle wolne mają pole.

Z Lugdunu, dnia 19. Sierpnia.

Rękodzielnie nasze kwitną obecnie bardziéj niż kiedykolwiek. Zamawiania codziennie liczniejszemi się stają i trudno je wszystkie zaspokoić. Jedwab surowy z téj przyczyny bardzo zdrożał. — Po polach nie tak przyjemne są widoki, bo gwałtowne burze wielkie zrządziły szkody. Drzewa oliwne i owocowe mocno ucierpiały. W niektórych gminach grad na cal ziemię pokrył, i spadły nawet sztuki wielkości kurzego jaja.

Z Tulonu, dnia 16. Sierpnia.

Rozsiano pogłoskę, że flotta Kapudana Baszy zawinęła do La Goulatte i pod Tunisem wojsko na ląd wysadziła. — Tego rana wydano sześć rozkazów do uwięzienia osób za polityczne wykroczenia i kilka domów przetrząśniono, a między innémi uczyniono to u legitymisty, Pana J...., który niedawno dopiero temu z Bordeaux tu przybył.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Sierpnia.

N. Cesarz rossyjski dał order Ś. Anny 1széj klassy Cesarsko-austryackiemu Generałowi i Brygadyerowi, Kaufmannowi, który się w czasie obsadzenia Krakowa tak zaszczytnie odznaczył.

Z Pragi, dnia 16. Sierpnia.

Ruch w tém wielkiém mieście, do którego ciągle z prowincyi mnóstwo przybywa mieszkańców na drogach licznie zwiedzanych i dobrze utrzymywanych, ożywiony jeszcze tém bardziéj z powodu przygotowań czynionych na następną Koronacyą. Na samym wstępie zaraz, jeszcze przed przedmieściem na placu obok domu Inwalidów wystawiono 16 wielkich kolumn, na których stać będą mieszkańcy 16 obwodów czeskich w ubiorze narodowym. Z każdego obwodu wyposażą jednę parę małżeńską 500 złot. papierami (800 złot. pol.). W środku między temi kolumnami wystawiono wielki pawilon; w dolnéj części tegoż urządzono wielką salę, gdzie różne napoje rozdawane będą; górna część przeznaczona dla dworu. Na prawo za kolumnami wystawiono teatr z drzewa, gdzie aktorowie przedstawiać będą sztuki narodowe dla ludu czeskiego. Na tym też placu odbędzie się uroczystość ludu. Przeszło 60,000 bułek, stósowną ilość chleba, cielęcych pieczeni, pieczonych gęsi, ćwiartek skopowiny, kiełbas i t. p. 500 konwi wina, kilka tysięcy beczek piwa mają między lud rozdzielić. Przyjezdym nie mającym wiele pieniędzy do stracenia, trudno się będzie przez ten czas w Pradze utrzymać. — Cieśli jednemu pozwolono wystawić na starym runku rusztowanie i przedawać miejsca do siedzenia po 20, a do stania po 10 kr. m. k. Jest zaś to jedyne miejsce, z którego cały wjazd widzieć można, wyjąwszy, jeżeli kto w oknie którego domu miejsce dla siebie znajdzie. Niektóre ulice, przez które orszak przejeżdzać będzie, są tak ciasne, że nikt prawie nie będzie mógł stać na boku bez obawy bycia rozjechanym lub dostania się pod koła. Miejscami tak one są wąskie, że się dwa pojazdy jakby w wąwozie jakim, z trudnością tylko wyminąć mogą. Jak mieszkania są drogie z tego wnosić można, że za dwa pokoiki na ulicy Jezuickiéj na 2 tygodnie płacą 200 zł. reń. Na ulicy Żydowskiéj, gdzie orszak wcale się nie pokaże, żąda jeden oberzysta za 5 pokoi i stajnią na 12 koni 2000 zł. reń. inny zaś na Porsitschu za 2 pokoje i stajnią na 2 konie 500 zł. reń. na 2 tygodnie. Podróżny jeden nie mógł w domu zajezdnym pod Złotym Aniołem dostać pokoika jednego za 5 zł. reń. dziennie. — Przestwór w kościele Ś. Wita, mimo urządzonych rusztowań tak jest mały, że żaden prawie obcy wpuszczonym do niego nie będzie. — Pani Schroeder-Devrient, wystąpi już dnia 19. na scenę w sztuce Romeo i Julia. Na czas uroczystości koronacyi brać będzie za każde wystąpienie na scenę po 100 dukatów. — W dzień koronacyi wystawiona będzie z wielkim przepychem opera Mejerbera: Crociato. Na ubiory i dekoracye przeznaczono 20,600 zł. reń. Głąb teatru przedłużono przez przybudowanie blisko na 46 stóp. Norma jest drugą operą, którą wystawią w tym czasie, a Lidwina, któréj treść wzięta z historyi czeskiéj, trzecią. Także i Konserwatoryum przygotowało się na kilka koncertów dla dworu, jeżeliby ich zażądać miano.

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Wyszły z druku zapowiedziane przed trzema miesiącami w pismach publicznych: *Starożytne przypowieści z 15go, 16go i 17go wieku, zebrane i wydane przez Ka-*

zimierza Władysława Wojcickiego, wydawcy zbioru „Przysłów.“ Przypowieści te wyczerpnięte ze zbiorów Rysińskiego, Zabczyca, Knabskiego i dawnych rękopisem, są ważną pomocą do poznania ducha i obyczajów wieków upłynionych.

Literatura rossyjska. W Rossyi zaczynają coraz więcéj zwracać uwagi na płody umysłowe gminu. Nie dawno wyszły tam trzy nowe dzieła: „Co było i nie było,“ przez kozaka Włodz. Ługańskiego. „Ruskie powieści gminne,“ i „O charakterze pieśni ludu sławiańskiego za Donem,“ przez Jerzego Wenelin.

Macgregor kreśli następujący obraz Holendrów: Nie masz nic łatwiéjszego jak żartować sobie z Holendrów, z ich namiętności do paleniu tytoniu, z ich nieszkodliwego zapału do tulipanów, i z ich mieszczańskich nałogów. Lecz zastanowiwszy się nad życiem tego ludu, wcale przekonamy się inaczéj. Holender stara się zostać bogatym, lecz w uczciwy sposób; jego zaś gotowość i wyrzeczenie się wszelkiego samolubstwa, tam gdzie idzie o poświęcenie się dla ojczyzny, dowodzą jak niesłusznie skrzętnego i gospodarnego Holendra obwiniano o skąpstwo. Krainie jak Holandyja, pływającéj prawie na morzu, wystawionéj co chwila na zaléw, dali stałą posadę i wznieśli tamy przeciw gwałtowności morza. Bez budolcu, bez łomów kamiennych w swoim kraju, pobudowali miasta i spaniałe gmachy, na które zdaleka sprowadzali materyjał. Nie mając u siebie ani kawałka drzewa na okręt, wystawili przecież ogromne floty, któremi bandery swoich dawniéjszych tyranów wygnali z Oceanu, i o władztwo morza z najprzeważniéjszymi łamali się wrogami. Nie siejąc u siebie zboża, miasta ich stały się szpichlerzami, dla zaopatrywania drugich chlebem. Z całą zaś swoją ziemicą, mniéjszą nawet od Walii, i ludem, który zawsze najcięższe podatki ponosił; podołali przecież niezliczonym nieprzyjaciołom, i samodzielnie postawili się w rzędzie innych mocarstw europejskich.

OBWIESZCZENIE.

Podział pieniędzy z sprzedaży dóbr Turzyna do konkursu Jana Nepomucena Mycielskiégo należących ma w terminie na

dzień 15. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téj przed Referendaryuszem Heydemann wyznaczonym nastąpić. Wnioski naprzeciw planowi do podziału, który w biurze naszém przejrzéć można, muszą być aż do wspomnionego terminu podane, gdyż w razie przeciwnym na takowe zważać się nie będzie.

Poznań, dnia 26. Czerwca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
I. Wydziału.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 4. Września 1836. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 26. Sierpnia aż do 1. Września 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Multyszewski	—	4	1	2	—	2
Tamże dnia 8. Września	- Laferski	—					
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Dz. Wroblewski	—	4	2	1	1	1
Tamże dnia 8. Września	- Subd. Thielmann	—					
S. Wojciecha	- Kom. Barwicki	—	—	5	2	2	1
Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	X. Alumn. Leuchter	1	4	1	—	2
Franciszkanów	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 8. Września (Parafia Sgo Rocha.)	dito	—					
Dominikanów	- Przeor Scholz	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 8. Września	- Tomaszewski	—					
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Subd. Maniurka	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 8. Września.	Kler. Fadrański	—					
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	3	2	4	2	1
W ewangelickim S. Piotra	Konr. Schönborn	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	NKazn. Dr. Walther	—	2	1	3	1	—
Tamże dnia 8. Września	Pastor Seegemund z Sierakowa	—					
		Ogółem .	14	15	13	6	7

Uwaga. W kościele Sw. Rocha w przyszłą niedzielę przed południem odprawionem będzie kazanie w polskim, a po południu w niemieckim i polskim języku.